

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wojciech Kuciejewski,

Protokolant: prac. sąd. Alicja Maciejewska,

w obecności prokuratora Prok. Rej. Krzysztofa Górskiego,

po rozpoznaniu w dniach 23.01.2014 r., 27.02.2014 r., 03.04.2014 r. sprawy:

1. **J. T. (1)**, ur. (...) w O., syna A. i U. z d. H.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1), zażądał od H. R. (1) wydania pieniędzy, a po odmowie ich wydania używając wobec H. R. (1) przemocy w postaci kopnięcia obutą nogą w twarz i przytrzymywania, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na szkodę H. R. (1), czym spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z dwiema ranami tłuczonymi w okolicy prawego oczodołu, krwawieniem okolicy oczodołu oraz pęknięciem prawej gałki ocznej i złamaniem jarzmowo-szczękowo-oczodołowym, skutkujące innym ciężkim kalectwem w postaci utraty gałki ocznej prawej,

tj. o czyn określony w art. 280 §1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw z art. 11§2 kk;

II. w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1), używając wobec M. M. (1) przemocy w postaci dwukrotnego kopnięcia obutą nogą w twarz, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze znajdujące się w portfelu pokrzywdzonego, czego jednak nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu,

tj. o czyn określony w art. 13 § 1 kk w zw z art. 280 § 1 kk;

2. **K. T. (1)**, ur. (...) w G., syna A. i U. z d. H.,

oskarżonego o to, że

I. w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. T. (1), zażądał od H. R. (1) wydania pieniędzy, a po odmowie ich wydania używając wobec H. R. (1) przemocy w postaci kopnięcia obutą nogą w twarz i przytrzymywania, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na szkodę H. R. (1),

tj. o czyn określony w art. 280 § 1 kk;

II. w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. T. (1), używając wobec M. M. (1) przemocy w postaci dwukrotnego kopnięcia obutą nogą w twarz, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze znajdujące się w portfelu pokrzywdzonego, czego jednak nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu,

tj. o czyn określony w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk;

I. oskarżonego **J. T. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia, uznaje za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1), po uprzednim użyciu wobec H. R. (1) przemocy w postaci kopnięcia obutą nogą w twarz i przytrzymania, czym spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z dwiema ranami tłuczonymi w okolicy prawego oczodołu, krwakiem okolicy oczodołu oraz pęknięciem prawej gałki ocznej i złamaniem jarzmowo-szczękowo-oczodołowym, skutkujące innym ciężkim kalectwem w postaci utraty widzenia w oku prawym, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na jej szkodę, tj. przestępstwa z art. 280 §1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 280 §1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw z art. 11§2 kk opierając wymiar kary o 280 § 1 kk w zw. art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **J. T. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia i za to na podstawie art.13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk, opierając wymiar kary o art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego **J. T. (1)** karę łączną 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **K. T. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. T. (1), po uprzednim użyciu wobec H. R. (1) przemocy w postaci przytrzymania i kopnięcia obutą nogą w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na jej szkodę, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk;

V. oskarżonego **K. T. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia;

VI. ustala, że czyny zarzucane oskarżonemu **K. T. (1)** w punktach I i II dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia, a przypisane mu w punktach IV i V sentencji niniejszego wyroku, popełnione zostały w krótkim odstępie czasu i w podobny sposób i stanowią ciąg przestępstw opisany w art. 280 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. art. 280 § 1 kk, i za czyny te na podstawie art. 280 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. art. 280 § 1 kk skazuje go, opierając wymiar kary o art. 280 § 1 kk i art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zw. z art. 91 §1 kk na karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **J. T. (1)** kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wymienionego wolności w sprawie tj. okres od dnia 11.07.2013 r. do dnia 25.10.2013 r.;

VIII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (1) kwotę 300 (trzystu) złotych oraz stosowną kwotę od tej kwoty z tytułu podatku VAT, za nieopłaconą obronę oskarżonego J. T. (1) wykonywaną w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w formie śledztwa, a także kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych oraz stosowną kwotę tytułem zwrotu podatku VAT od tej kwoty za nieopłaconą obronę wymienionego oskarżonego w postępowaniu sądowym;

IX. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. A. kwotę 300 (trzystu) złotych oraz stosowną kwotę od tej kwoty z tytułu podatku VAT, za nieopłaconą obronę oskarżonego K. T. (1) wykonywaną w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w formie śledztwa, a także kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych oraz stosowną kwotę tytułem zwrotu podatku VAT od tej kwoty za nieopłaconą obronę wymienionego oskarżonego w postępowaniu sądowym;

X. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia obu oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłat.

Sygn. akt VII K 1258/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

J. T. (1) (ur. (...)) i K. T. (1) (ur. (...)) są braćmi. J. T. (1) jest znacznie wyższy od brata i znacznie masywniej zbudowany. W lipcu 2013 r. obaj bracia T. zamieszkiwali w bloku przy ul. (...) w O.. W dniu 11 lipca 2013 r. od godzin południowych J. i K. T. (1) przebywali w towarzystwie ówczesnej dziewczyny J. T. - P. P., wraz z którą wspólnie udali się m.in. do położonej nieopodal O. wsi G., po czym wrócili do bloku, w którym zamieszkiwali. W ciągu całego dnia bracia T. spożywali alkohol. Wieczorem po zapadnięciu zmroku, wymienieni przebywali w mieszkaniu nr (...), w którym zamieszkiwał wówczas J. T. wraz ze swoim ojcem. W pewnej chwili J. T. (1) stwierdził, że udadzą się „na górę” po pieniądze. Wówczas wszyscy tj. J. T., K. T. i P.P. udali się na czwarte piętro bloku przy ul. (...). Na piętrze tym najpierw odwiedzili mieszkającego ta kolegę J. T. o imieniu A., a następnie udali się do mieszkania oznaczonego numerem (...), gdzie zamieszkiwała wówczas H. R. (1) (ur. (...)) wraz z synem M. M. (1) (ur. (...)). Drzwi wejściowe do tego mieszkania pozbawione były zarówno klamki, jak i zamka i były jedynie przymknięte. J. T. (1) napierając barkiem otworzył te drzwi, po czym wszedł do wnętrza mieszkania. Zaraz za nim podążył K. T.. P.P. pozostała na korytarzu, na zewnątrz mieszkania. Mieszkanie to pozbawione było prądu. Wnętrze mieszkania oświetlone było jedynie światłem wpadającym z korytarza i palącą się wewnątrz świeczką. W mieszkaniu na jednym łóżku leżała H. R., na drugim zaś spał M.M..

(wyjaśnienia K. T. k.83, 99, zeznania P.P. k. 59-60, 422v, zeznania H. R. k. 3-4, 22v, 219-220, 420v-421)

Po wejściu do mieszkania J. T. (1) zwrócił się do H. R. wulgarnie nakazał H. R. aby ta dała pieniądze. H. R., która w międzyczasie podniosła się do pozycji siedzącej, odpowiedziała, że nie ma pieniędzy. Wówczas J. T. kopnął ją silnie obutą nogą w twarz. Wskutek tego kopnięcia H. R. doznała obrażeń w postaci stłuczenia twarzy z dwiema ranami tłuczonymi w okolicy prawego oczodołu, krwiakiem okolicy oczodołu oraz pęknięciem prawej gałki ocznej i złamaniem jarzmowo-szczękowo-oczodołowym, skutkujące innym ciężkim kalectwem w postaci utraty widzenia w oku prawym. Następnie J. T. (1) jedną ręką przytrzymując H. R., drugą ręką przeszukał kieszenie jej spodni i po wyjęciu z lewej przedniej kieszeni banknotu 100 złotowego, pieniądze te zabrał w celu przewłaszczenia. H. R. krzyczała do J. T. aby jej nie bił.

(zeznania H. R. k. 3-4, 22v, 219-220, 420v-421, wyjaśnienia K. T. k. 81-84, 99, W. H. k. 31v, opinia sądowo-lekarska z k. 61-63, 276-277, opinia sądowo-lekarska z zakresu okulistyki k. 522)

W między czasie obudził się leżący na łóżku obok M. M. (1). Wymieniony usłyszawszy wypowiedziane przez J. T. słowa „Dawaj pieniądze”, podniósł się z pozycji leżącej. Wówczas K. T. (3) dwa razy kopnął M.M. obutą nogą w twarz, na skutek czego M.M. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okolicy jarzmowo-czołowej lewej i rany na lewym łuku brwiowym, po czym przeszukał kieszenie należącej do M. M. kurtki, która wisiała na szafce. Z jednej z kieszeni wyjął on należący do M. M. portfel. Zobaczywszy, że w portfelu tym nie ma pieniędzy, odłożył go. Następnie obaj wymienieni bracia T. wyszli z mieszkania nr (...). W tym czasie, zaniepokojona krzykiem H. R. z mieszkania nr (...) na korytarz wyszła W. H.. Zobaczyła ona wychodzących z mieszkania nr (...) braci T. oraz P.P.. Jeden z braci T. widząc W. H. zwrócił się do drugiego z braci słowami: „idziemy bo wyszli konfidenci”. Po chwili również H. R. wyszła z mieszkania na korytarz. Była bardzo zdenerwowana i miała zakrwawioną twarz. H. R. poinformowała W. H., że bracia T. weszli do jej mieszkania i chcieli od niej pieniądze. O zdarzeniu kobiety telefonicznie poinformowały Policję.

(zeznania H. R. k. 3-4, 22v, 219-220, 420v-421, W. H. k. 31v-32, 421v-422, wyjaśnienia K. T. k. 81-84, 99, opinia k. 61-63, nagranie k. 450)

Po wyjściu z mieszkania H. R., J. T. (1) udał się do zajmowanego przez siebie mieszkania i zdjawszy buty, które miał na sobie w czasie zdarzenia, założył klapki. W czasie zdarzenia K. T. (1) ubrany był w białe buty, białe spodnie i białą koszulkę z napisem „Kocham O. pragnę zmian”. J. T. (1) ubrany był natomiast w ciemne spodnie, jasną koszulkę i szaro-niebieskie buty.

(wyjaśnienia K. T. k. 83, 99, protokół zatrzymania rzeczy k. 89)

Po pewnym czasie na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji – P.J. i M. P.. H. R. opisała im wygląd sprawców, informując policjantów jednocześnie, że byli nimi bracia T.. W okolicy wejścia do jednej z klatek schodowych bloku przy ul. (...), policjanci zauważyli mężczyzn, których wygląd odpowiadał temu podanemu przez H. R.. Na widok funkcjonariuszy mężczyźni zaczęli się oddalać. Zostali jednak zatrzymani. Obecnej wraz z nimi P.P., policjanci kazali się oddalić. Przy zatrzymanych mężczyznach nie ujawniono pieniędzy w kwocie 100 zł. Wraz z zatrzymanymi braćmi T. funkcjonariusze udali się do mieszkania H. R., która rozpoznała wymienionych jako sprawców przestępstwa.

(zeznania P.J. k. 15-17, 421-421v, M. P. k. 121-122, 422)

W toku dalszych czynności dokonano zatrzymania butów, które w czasie zdarzenia miał na sobie J. T. (1). Na prawym bucie ujawniono ślad krwi pokrzywdzonej H. R..

(protokół zatrzymania k. 89-91, opinia k. 266-269)

Oskarżony J. T. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się popełnienia zarzucanych mu czynów. Opisał przebieg dnia 11.07.2013 r. Odnosząc się do samego zdarzenia podał, że pod wieczór odwiedził wraz z K. T. i P.P. swojego kolegę o imieniu A., który zamieszkuje w mieszkaniu położonym na czwartym piętrze bloku przy ul. (...) w O.. Nie było między nimi żadnej rozmowy, że trzeba uzyskać pieniądze. Kiedy szli korytarzem, to on z P.P. szedł pierwszy, a K. został z tyłu. Oskarżony J. T. wyjaśnił, że w pewnym momencie usłyszał huki. Cofnął się do mieszkania, z którego odgłosy te dochodziły. Wówczas zobaczył jak K. T. kopnął siedzącą na wersalce kobietę, ale nie dostrzegł w jaką część ciała to kopnięcie trafiło. Odciągnął brata i razem wyszli z mieszkania. Oskarżony zaprzeczył aby była mowa o jakichkolwiek pieniądzach. W mieszkaniu tym był też syn kobiety. J. T. zaprzeczył aby on bądź K. T. zadawali mu jakieś ciosy. Oskarżony stwierdził, że on nikogo nie bił w tym mieszkaniu. Zaznaczył też, że nic nie wie na temat pieniędzy, które zginęły pokrzywdzonej. Zaprzeczył aby przeszukiwał jakieś rzeczy w tym mieszkaniu, dodając, że nie widział by jego brat to robił. (k. 74-77, 92, 296-297)

Podczas rozprawy J. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając dotychczasowe wyjaśnienia. Stwierdził też, że żałuje tego co się stało, odmawiając odpowiedzi na pytanie czego dokładnie żałuje.

Oskarżony K. T. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. Przyznał się natomiast do drugiego z zarzuconych mu przestępstw. Opisał przebieg dnia 11.07.2013 r., przy czym odnosząc się do samego zdarzenia podał, że kiedy po powrocie z G. byli za blokiem J. T. (1) rzucił hasło, żeby pójść na górę do mieszkania po pieniądze, żeby załatwić pieniądze. Oskarżony K. T. stwierdził, że do mieszkania pokrzywdzonych poszli by uzyskać pieniądze. J. wszedł pierwszy, a on za nim. Po wejściu J. wulgarnie zwrócił się do przebywającej w mieszkaniu kobiety aby dała pieniądze. Kobieta coś mówiła do J., a ten uderzył ją 2-3 razy z otwartej dłoni. K. T. zaprzeczył aby to on uderzył pokrzywdzoną oraz by ją kopnął. Przyznał, że uderzył obecnego w tym mieszkaniu mężczyznę dwa razy z otwartej dłoni, po czym wyszedł z mieszkania. Opisał też kto w co był ubrany w chwili zdarzenia zaznaczając, że J. T. miał na sobie szare buty w stylu adidasów. Oskarżony stwierdził też, że J. T. mówił do tej kobiety o pieniądzach, ale nie wie czy ją przeszukiwał. Oskarżony K. T. zaprzeczył aby sam przeszukiwał kogokolwiek i cokolwiek w tym mieszkaniu. Nadmienił, że nie wie czy J. wziął pieniądze dodając, że mógł je przekazać P.. Dodał też, że po wyjściu z tego mieszkania J. musiał zejść do mieszkania, w którym sam mieszkał, gdyż w chwili zatrzymania przez Policję miał na sobie klapki. Podczas przesłuchania w dniu 26.11.2013 r. K. T. przyznał się jedynie do uderzenia M.M.. Zaprzeczył by uderzył H. R. oraz by zabrali pokrzywdzonym jakieś pieniądze, bądź próbowali je zabrać. Stwierdził, że nie podtrzymuje dotychczasowych wyjaśnień. Nadmienił, że nie potrafi wyjaśnić po co wraz z bratem wszedł do mieszkania pokrzywdzonych. Wyjaśnił, że kiedy weszli do mieszkania pokrzywdzony siedział na łóżku i „zaczął się stawiać”. Oskarżony K. T. przyznał, że wówczas uderzył w twarz mężczyznę, a następnie kopnął go również w twarz, po czym chwycił mężczyznę za ubranie i pociągnął w kierunku znajdującej się w mieszkaniu kobiety.

K. T. stwierdził, że podejrzewa, że to wówczas kobieta została zraniona. Dodał, że nie wie co w tym czasie robił J. T. (1) i zaprzeczył by widział krew na twarzy tej kobiety. Stwierdził, że nie wie skąd wzięła się krew pokrzywdzonej na bucie jego brata. Zaprzeczył aby przytrzymał pokrzywdzoną oraz aby ją przeszukiwał. Podał, że wymieniona nie miała żadnych pieniędzy gdyż ma ona długi za wódkę. Oskarżony K. T. wyjaśnił też, że podczas poprzedniego przesłuchania przez prokuratora podał, że poszli tam po pieniądze, gdyż był na kacu i chciał mieć to z głowy. Jednocześnie oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie dlaczego nie potwierdza dotychczasowych wyjaśnień.

Podczas rozprawy K. T. przyznał się jedynie do uderzenia M.M.. Nie przyznał się natomiast do popełnienia pierwszego z zarzuconych mu przestępstw oraz do tego aby chciał zabrać M.M. pieniądze czy cokolwiek innego. Jednocześnie oskarżony nie potwierdził części wcześniejszych wyjaśnień, odmawiając odpowiedzi na pytanie czego dokładnie nie potwierdza i z jakich przyczyn.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. T. (1) w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów.

Wyjaśnieniom tym przeczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej H. R. (1), która od początku przez całe postępowanie konsekwentnie wskazywała J. T. (1), jako tego, który najpierw zażądał od niej pieniędzy, a następnie kopnął ją nogą w twarz i przeszukał jej kieszenie, zabierając 100 złotych. Relacjom J. T. przeczą także wyjaśnienia złożone przez współoskarżonego K. T. (1) w dniu 13.07.2013 r., w których K. T. wskazał, że to J. T. (1) rzucił pomysł by iść do mieszkania pokrzywdzonych po pieniądze, oraz, że to J. T. zażądał od pokrzywdzonej pieniędzy, a następnie uderzył ją. Zwraca uwagę, że także P.P. w zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego podała, że to J. T. (1) zaproponował wszystkim, żeby poszli na górę „odzyskać pieniądze” i to on po wejściu do mieszkania zażądał pieniędzy.

Przeciwko uznaniu twierdzeń J. T. za wiarygodne przemawia też ujawnienie na prawym bucie tego oskarżonego, śladu krwi pochodzącego od pokrzywdzonej H. R., a przede wszystkim wiążące się z tym śladem zachowanie J. T., który w czasie pomiędzy rozpatrywanymi zdarzeniami, a przyjazdem Policji, poszedł do domu zmienić buty na klapki. Zważywszy na okoliczności sprawy oraz to, że zbliżała się noc i z pewnością robiło się chłodniej, a jak wynika z wyjaśnień K. T., mężczyźni po zdarzeniu przebywali na podwórku przed blokiem, zachowanie J. T. może być jedynie interpretowane jako próba swoistego wyzbycia się rzeczy noszących ślady przestępstwa.

W świetle powyższych dowodów wyjaśnienia oskarżonego J. T. (1), w których nie przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów oraz podawał, że to K. T. (1) kopnął pokrzywdzoną, uznane muszą być jedynie za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia, a co najmniej umniejszenia stopnia własnej odpowiedzialności poprzez przerzucenie części z niej na własnego brata.

Jeśli chodzi o relacje K. T. (1), to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim wymieniony podczas przesłuchania w dniu 13.07.2013 r. podał, że to J. T. zaproponował aby iść do mieszkania pokrzywdzonych po pieniądze oraz, że to J. T. zwracając się wulgarnie do pokrzywdzonej, zażądał od niej pieniędzy, a następnie uderzył ją.

W tej części wyjaśnienia K. T. pozostają w zgodzie nie tylko z relacjami H. R., która od początku bez wątpliwości wskazywała J. T. (1) jako mężczyznę, który zażądał od niej pieniędzy i, który kopnął ją w twarz, ale także w części z relacjami P.P., która również przyznała, że to J. T. zaproponował aby udać się na górne piętro po pieniądze oraz, po wejściu do mieszkania zażądał pieniędzy.

W ocenie Sądu K. T., który od początku przyznawał się do kilkukrotnego uderzenia M.M. nie miałby powodu by bezpodstawnie pomawiać swego brata o zachowania, które w rzeczywistości nie miałby miejsca. Z materiału dowodowego nie wynika by bracia T. byli ze sobą w jakikolwiek sposób skłóceniu. Przeciwnie – przed zdarzeniem spędzili ze sobą niemal cały dzień – co świadczy o ich pozytywnych wzajemnych relacjach.

Zwraca uwagę, że K. T. w pierwszych swoich wyjaśnieniach w znacznym zakresie nie negował własnej odpowiedzialności, przyznając się do kopnięcia w twarz M.M..

Sąd nie dał natomiast wiary tej części wyjaśnień K. T., w których wymieniony stwierdził, że nie przeszukiwał portfela M.M. i, że uderzył wymienionego jedynie ręką oraz, że J. T. nie kopnął pokrzywdzonej, a uderzył ją ręką.

Wyjaśnieniom tym przeczą przede wszystkim stanowcze zeznania pokrzywdzonych. M.M. dokładnie opisał zachowanie K. T., zaś H. R. od początku konsekwentnie twierdziła, że została kopnięta w twarz przez J. T., na którego bucie ujawniono zresztą ślad jej krwi. Relacje K. T. w zakresie dotyczącym sposobu zadawania ciosów M.M. nie są konsekwentne. O ile podczas pierwszego przesłuchania K. T. podawał, że uderzył pokrzywdzonego ręką, o tyle podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że kopnął M.M. w twarz.

W ocenie Sądu te wyjaśnienia K. T., w których podawał on, że ani on ani jego brat nie zabrali pokrzywdzonym żadnych pieniędzy, stanowią wyraz chęci umniejszenia zakresu odpowiedzialności. Nie da się też wykluczyć, że K. T. nie wiedział, że J. T. zabrał pokrzywdzonej 100 zł, gdyż w czasie, w którym do tego doszło K. T. zajęty był biciem M.M.. Nadto J. T. mógł przecież nie poinformować brata o fakcie zabrania pokrzywdzonej pieniędzy, chcąc np. zatrzymać je dla siebie.

Z wyjaśnień K. T., złożonych jako pierwsze w toku postępowania przygotowawczego, wynika natomiast jednoznacznie, że wspólnym zamiarem zarówno jego jak i J. T. był zabór pokrzywdzonym pieniędzy. W takim właśnie celu bracia T. udali się do mieszkania pokrzywdzonych.

Na wiarę nie zasługują też te twierdzenia K. T., w których podczas rozprawy, wymieniony wycofał się z wyjaśnień złożonych jako pierwsze w sprawie twierdząc, że ich powodem było słabe samopoczucie w chwili przesłuchania, spowodowane kacem. Relacje te rażą naiwnością. Nie sposób przyjąć by oskarżony z powodu złego samopoczucia złożył wyjaśnienia fałszywie obciążające nie tylko jego brata, ale również jego samego – aby „mieć to z głowy”. Zwraca uwagę, że K. T. wyjaśnienia te podtrzymał przed Sądem, podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej H. R. (1). Relacje jej są we wszystkich istotnych aspektach konsekwentne, logiczne, spójne i stanowcze. Wymieniona od początku postępowania wskazywała, że to J. T. (1) najpierw zażądał od niej pieniędzy, po czym kopnął ją silnie w twarz, a następnie przeszukał jej kieszenie i zabrał 100 złotych. Relacje H. R. znajdują w większości potwierdzenie w chronologicznie pierwszych wyjaśnieniach K. T., a dodatkowo, również w większości w zeznaniach M.M.. Wypowiedzi H. R. w znacznym zakresie potwierdzili również przesłuchani w sprawie funkcjonariusze Policji, którzy interweniowali na miejscu zdarzenia tj. M. P. i P.J.. Z zeznaniami pokrzywdzonej korespondują również sporządzone opinie sądowo-lekarskie oraz opinia z zakresu badań biologicznych i fakt ujawnienia na bucie J. T. krwi wymienionej oraz zachowanie J. T. polegające na nagłej zmianie obuwia.

Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzona знаła już przed zdarzeniem braci T. i potrafiła ich rozpoznać oraz odróżnić (co nota bene nie jest trudne – zważywszy już choćby na znaczną różnicę wzrostu i wagi pomiędzy K. T., a J. T.). Nie sposób zatem przyjąć by wskazując jako tego, kto kopnął ją w twarz J. T. (1), pomyliła osoby. Stopnia wiarygodności twierdzeń H. R. w omawianym zakresie nie mogą obniżyć pochodzące z postępowania przygotowawczego twierdzenia M.M., iż jego matka uderzona została przez K. T. (1). Relacjom tym przeczą wyjaśnienia samego K. T.. Podkreślić nadto trzeba, że wypowiedzi samego M.M. wynika, że nie widział on początku zdarzenia, gdyż obudził się już w jego trakcie. Z przytoczonych wypowiedzi M.M. wycofał się podczas przesłuchania na rozprawie.

Pokrzywdzona nie miałaby żadnego powodu by bezpodstawnie pomawiać oskarżonych. Z materiału dowodowego nie wynika by ona bądź jej syn pozostawali w jakimkolwiek konflikcie z którymś z oskarżonych.

Co do faktu posiadania przez H. R. pieniędzy w dniu zdarzenia, relacje wymienionej potwierdzone zostały nie tylko wypowiedziami M.M., ale także W. H.. Stanowczym twierdzeniem H. R., iż J. T. zabrał jej w czasie rozpatrywanego zdarzenia pieniądze w kwocie 100 zł, nie może przeczyć to, że przy oskarżonych nie odnaleziono tych pieniędzy. Pamiętać bowiem należy, że oskarżeni przebywali w towarzystwie P.P., z którą J. T. był związany i której mógł przekazać przedmiotowe pieniądze. Wymieniona nie została zaś przeszukana na miejscu zdarzenia. Spodziewając się

interwencji Policji, J. T. pieniądze mógł również ukryć. Jest to o tyle prawdopodobne, że oskarżony podjął przecież działania celem zatarcia śladów przestępstwa, udając się do swojego mieszkania i zmieniając tam buty na klapki. Nic nie stało na przeszkodzie, by w mieszkaniu tym pozostawił również zabrane pokrzywdzonej pieniądze.

Zdaniem Sądu wiarygodności wypowiedzi pokrzywdzonej nie obniża także to, że podczas przesłuchania na rozprawie przedstawiła odmienną kolejność poszczególnych zachowań J. T.. Zważywszy na czas, jaki upłynął od zdarzenia, niepewność co do kolejności zdarzeń, wydaje się usprawiedliwiona.

Sąd dał wiarę zeznaniom M.M., w zakresie w jakim opisał on zachowanie K. T. wobec siebie. W tej części zeznania M.M. współgrają w dużych fragmentach z wyjaśnieniami K. T., złożonymi w postępowaniu przygotowawczym i są konsekwentne.

Jeśli natomiast chodzi o zeznania M.M., w części dotyczącej zachowania sprawców wobec jego matki, to Sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim nie pozostają one w sprzeczności z zeznaniami samej H. R.. W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę te twierdzenia M.M., w których podał, że to K. T. (1) zażądał od jego matki pieniędzy, a następnie ją uderzył. Wypowiedziom tym przeczą stanowcze i konsekwentne zeznania samej H. R., a także pierwsze wyjaśnienia K. T. oraz fakt ujawnienia na bucie J. T. krwi pokrzywdzonej. Zwraca uwagę, że z zeznań samego M.M. złożonych na rozprawie oraz z relacji jego matki, wynika, że nie widział on samego początku zdarzenia, gdyż spał. Podczas rozprawy M.M. przyznał też, że nie widział kto uderzył jego matkę.

Nadmienić należy, że oboje pokrzywdzeni co prawda znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu, ale pomimo tego mieli zachowaną świadomość i potrafili porozumieć się zarówno z sąsiadami, jak i z policjantami. Stan upojenia alkoholowego nie mógł mieć zatem istotnego wpływu na postrzeganie przez wymienionych przebiegu zdarzeń i odtworzenie tych spostrzeżeń.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. H.. Relacje jej korespondują z zeznaniami H. R. oraz zapisem nagrania zgłoszenia.

Co do zasady brak też podstaw do kwestionowania zeznań policjantów, którzy uczestniczyli w przedmiotowej interwencji tj. P.J. i M. P.. Relacje ich odnoszące się do przebiegu zdarzeń, pozostają co do istotnych kwestii w zgodzie z wypowiedziami pokrzywdzonych i W. H., a także tymi wyjaśnieniami oskarżonego K. T., którym Sąd dał wiarę. Różnice między wypowiedziami tych świadków, w których relacjonowali oni wypowiedzi H. R., a także fakt pomylenia tego jak ubrani byli poszczególni sprawcy przez P. J., wynikają zdaniem Sądu z ilości podobnych zdarzeń, odległości czasowej od zdarzenia i faktu jedynie pobieżnego ustalenia przez interweniujących funkcjonariuszy przebiegu zdarzenia. Dla tych policjantów, co sami podkreślali istotne było jak najszybsze zatrzymanie sprawców, a nie drobiazgowo ustalanie przebiegu zdarzeń.

Jeśli chodzi o zeznania P. P., to Sąd dał jej wiarę jedynie w zakresie, w jakim pozostają one w zgodzie z zeznaniami pokrzywdzonej oraz tymi wyjaśnieniami K. T., którym Sąd dał wiarę, tj. co do tego, że pomysł pozyskania pieniędzy pochodził od J. T. i, że to J. T. po wejściu do mieszkania zażądał pieniędzy. Sąd nie dał natomiast wiary tym zeznaniom P.P., w których podała ona, że to K. T. (1), a nie J. T. (1) kopnął pokrzywdzoną. Relacjom tym przeczą konsekwentne i stanowcze zeznania H. R. (1), a także te wyjaśnienia K. T., którym Sąd dał wiarę. Przy ocenie tej części zeznań P.P. nie sposób pominąć tego, że w czasie zdarzenia wymieniona pozostawała w związku uczuciowym z J. T. (1). Z tej perspektywy omawianą część jej zeznań uznać należy za próbę wsparcia linii obrony prezentowanej przez J. T. i przerzucenia głównego ciężaru odpowiedzialności na K. T. (1), celem ochrony jej ówczesnego chłopaka.

Brak podstaw do kwestionowania zeznań A. S., które jednak nie wnoszą do sprawy niczego istotnego.

Sąd dał wiarę sporządzonym na potrzeby postępowania opinii biegłych psychiatrów. Opinie te są jasne i pełne, a fachowość i rzetelność osób, które je sporządziły, jest oczywista.

Sąd dał też wiarę sporządzonym w toku postępowania opiniom biegłych: z zakresu medycyny sądowej oraz z zakresu okulistyki. Również te opinie są jasne i pełne. Fachowość obojga biegłych nie budzi wątpliwości. Zwraca uwagę, że ustalenia obojga biegłych w zakresie utraty przez pokrzywdzoną widzenia w oku prawym są zbieżne.

Podobnie wiarygodna, z analogicznych przyczyn jest zdaniem Sądu opinia z zakresu badań genetycznych.

W tym stanie rzeczy wina obu oskarżonych nie budzi wątpliwości.

Oskarżony J. T. (1) w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1), po uprzednim użyciu wobec H. R. (1) przemocy w postaci kopnięcia obutą nogą w twarz i przytrzymania, czym spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z dwiema ranami tłuczonymi w okolicy prawego oczodołu, krwiakiem okolicy oczodołu oraz pęknięciem prawej gałki ocznej i złamaniem jarzmowo-szczękowo-oczodołowym, skutkujące innym ciężkim kalectwem w postaci utraty widzenia w oku prawym, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na jej szkodę, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw z art. 11§2 kk.

Nadto J. T. (1) w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1), używając wobec M. M. (1) przemocy w postaci dwukrotnego kopnięcia obutą nogą w twarz, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze znajdujące się w portfelu pokrzywdzonego, czego jednak nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Z kolei oskarżony K. T. (1) w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. T. (1), po uprzednim użyciu wobec H. R. (1) przemocy w postaci przytrzymania i kopnięcia obutą nogą w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych na jej szkodę, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk

Nadto K. T. (1) w dniu 11 lipca 2013 r. w O., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. T. (1), używając wobec M. M. (1) przemocy w postaci dwukrotnego kopnięcia obutą nogą w twarz, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze znajdujące się w portfelu pokrzywdzonego, czego jednak nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

U podstaw zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. T. (1) w punkcie I sentencji wyroku, w stosunku do czynu mu zarzucanego w punkcie I dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia, legło przede wszystkim, oprócz względów redakcyjnych oraz faktu, że pokrzywdzona nie tyle utraciła gałkę oczną co widzenie w oku prawym, także to, że działanie oskarżonego J. T. miało ewidentnie charakter umyślny, a więc zasadne było przyjęcie w kwalifikacji czynu art. 156 § 1 pkt 2, w miejsce błędnie powołanego art. 156 § 2 kk.

U podstaw zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. T. (1) w punkcie I sentencji wyroku, w stosunku do czynu mu zarzucanego w punkcie I dotyczącej tego oskarżonego części aktu oskarżenia, legły przede wszystkim względy redakcyjne i konieczność pełniejszego oddania w opisie czynu znamion przestępstwa.

Podkreślenia wymaga, że w świetle wyjaśnień K. T., w części, w jakiej Sąd dał im wiarę, wspartych częściowo zeznaniami P.P., jednoznacznie wynika, że obaj oskarżeni współdziałali w popełnieniu obu zarzucanych im przestępstw z art. 280 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk. To, że każdy z nich zaatakował innego pokrzywdzonego wynikało z okoliczności zdarzenia i przyjętego ad hoc podziału ról. Obaj oskarżeni używali przemocy wobec każdego z pokrzywdzonych, przy czym przemoc ta miała podobne natężenie, co również dowodzi, że jej użycie było objęte zamiarem każdego ze sprawców.

Niemniej jednak w ocenie Sądu, zasadnie prokurator nie zarzucił K. T. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk. Brak bowiem dowodów by tak daleko idące uszkodzenie ciała pokrzywdzonej, wynikające niewątpliwie ze znacznej siły ciosu i jego

umiejscowienia, objęte było przez K. T. zamiarem, choćby ewentualnym. Z kolei kopiąc silnie w twarz, w okolice oka, obutą nogą, starszą kobietę, J. T. z pewnością musiał co najmniej godzić się z możliwością spowodowania u niej znacznych obrażeń, w tym z możliwością pozbawienia jej zdolności widzenia.

Jako, że oba czyny popełnione zostały przez K. T. w podobny sposób, w krótkim odstępie czasu, Sąd uznał, że czynów tych oskarżony dopuścił się w ramach tzw. ciągu przestępstw.

Rozważając kwestie związane z wymiarem kary, Sąd miał na względzie następujące okoliczności.

Okolicznością obciążającą zachodzącą w stosunku do obu oskarżonych jest ich uprzednia karalność oraz wysoce negatywny sposób życia przed popełnieniem przypisanych im w niniejszym postępowaniu przestępstw.

Jak wynika z karty karnej J. T. (1) był przed zdarzeniem dwukrotnie karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 08.10.2010 r., w sprawie VII K 737/10, skazany został za czyn z art. 280 § 1 kk na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby lat 5. Następnie wyrokiem tego samego Sądu z 11.01.2011 r., w sprawie VII K 1249/10, wymieniony skazany został za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie również warunkowo zawieszono na okres próby lat 5.

Dodatkowo wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 03.10.2013 r. w sprawie VII K 141/13, wymieniony skazany został za czyn z art. 291 § 1 kk.

Z kolei K. T. (1) przed zdarzeniem był trzykrotnie karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 23.12.2011 r., w sprawie VII K 1388/11, wymieniony skazany został za czyn z art. 280 § 1 kk na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby lat 5. Następnie wyrokiem tego samego Sądu z 27.03.2013 r., w sprawie VII K 204/13, wymieniony skazany został za czyn z art. 193 kk na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności. Z kolei wyrokiem z 07.06.2013 r., w sprawie II K 466/13, K. T. skazany został za czyny z art. 278 § 5 kk i art. 275 § 1 kk oraz z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, na karę łączoną 1 roku pozbawienia wolności.

Dodatkowo jak wynika z dołączonych do akt orzeczeń Sądu Rodzinnego (k. 457-471), obaj oskarżeni już jako nieletni wielokrotnie wchodzili w konflikt z prawem, popełniając czyny karalne, w tym z użyciem przemocy i skierowane przeciwko mieniu.

Dotychczasowy sposób życia oskarżonych, oraz fakt uprzedniej karalności, wskazuje jednoznacznie, że obaj oskarżeni są osobami wyjątkowo niepoprawnymi, niepotrafiącymi wyciągać konsekwencji z przebytych doświadczeń życiowych oraz wykazującymi wysoce lekceważący stosunek do przepisów prawnych i norm społecznych.

Przeciwko oskarżonym przemawiają także okoliczności popełnionych czynów. Zachowanie obu oskarżonych było brutalne. Obaj posunęli się do kopnięcia pokrzywdzonych, znacznie słabszych od siebie fizycznie, a nadto znajdujących się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, w głowę, a więc w część ciała szczególnie wrażliwą i narażoną na urazy.

W przypadku J. T. dodatkową okoliczność obciążającą stanowi to, że spowodował on obrażenia u niemal trzykrotnie starszej od siebie kobiety, przy czym z uwagi na właściwości fizyczne pokrzywdzonej, nie ulega wątpliwości, że tak duże natężenie agresji, nie było konieczne do dokonania zaboru posiadanych przez pokrzywdzoną pieniędzy.

Nie sposób pominąć też, że obaj oskarżeni działali w celu osiągnięcia szybkiej i łatwej korzyści majątkowej, kosztem osób znacznie słabszych od nich i zważywszy na ich stan, niemal niezdolnych do obrony. Oskarżeni zaatakowali pokrzywdzonych w ich własnym mieszkaniu, co świadczy o ich znacznej zuchwałości.

W świetle powyższego obu oskarżonych uznać należy za osoby wysoce zdemoralizowane i skłonne do agresji.

Na rzecz K. T. przemawia to, że wymieniony częściowo przyznał się do popełnienia jednego z zarzuconych mu czynów i złożył wyjaśnienia znajdujące w znacznej części potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych.

Jako okoliczność łagodzącą, dotyczącą obu oskarżonych, Sąd potraktował to, że w czasie rozprawy obaj okazali skruchę, wyrażając żal z powodu zaistniałej sytuacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że wymierzone poszczególnym oskarżonym kary: 5 lat pozbawienia wolności za pierwszy z przypisanych oskarżonemu J. T. czynów oraz 3 lat pozbawienia wolności za drugi z przypisanych temu oskarżonemu czynów, oraz wymierzona wobec tego oskarżonego kara łączną w wymiarze 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także orzeczona wobec oskarżonego K. T. w związku z przyjęciem tzw. ciągu przestępstw kara 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności – za oba przypisane mu czyny, są karami adekwatnymi zarówno do stopnia winy oskarżonych, jak i do stopnia szkodliwości społecznej przypisanych im występków, który to stopień ze względu na okoliczności czynów, rodzaj i charakter naruszonych dóbr, a w przypadku J. T. – także rozmiar wyrządzonej szkody, należy uznać za znaczny. Kary te realizują cele określone w art. 53 kk.

Zdaniem Sądu względ na wskazane wyżej okoliczności, przemawia za przyjęciem, że jedynie długoterminowe kary pozbawienia wolności, wykonywane w formie bezwzględnej i długotrwała resocjalizacja w warunkach zakładu karnego, będą w stanie odnieść pozytywny skutek i wpłynąć na obu oskarżonych wychowawczo.

Sąd, na podstawie art. 63 § 1, na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. T. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu postanowiono zgodnie z art. 29 ust. 1 Prawo o adwokaturze. Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonych, Sąd zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłat.